

IV. KRONIKA

KONFERENCJA KATEDR HISTORYCZNOPRAWNYCH W KARPACZU

W dniach od 11 do 13 czerwca 1964 r. odbyła się w Karpaczu konferencja katedr historycznoprawnych, poświęcona zagadnieniom naukowym i dydaktycznym. Uczestnikami byli samodzielni i pomocniczy pracownicy nauki wszystkich ośrodków uniwersyteckich oraz Zakładu Historii Państwa i Prawa Instytutu Historii PAN.

Zgodnie z programem konferencji ogłoszono następujące referaty:

1. Stan nauki historii państwa i prawa na tle ogólnej sytuacji nauk prawnych w latach 1960—1963 — prof. dr Jan Wąsicki (UAM);

2. Programy studiów:

a) historii państwa i prawa polskiego — prof. dr Zdzisław Kaczmarczyk (UAM),

b) powszechnej historii państwa i prawa — doc. dr Zbigniew Zdrójkowski (UMK),

c) prawa rzymskiego — prof. dr Wacław Osuchowski (UJ),

d) historii doktryn politycznych i prawnych — doc. dr Jan Baszkiewicz (U. Wrocław);

3. Nauki historyczno-prawne i ich miejsce w systemie kształcenia prawniczego — prof. dr Juliusz Bardach (UW);

4. Ćwiczenia z przedmiotów historyczno-prawnych (na podstawie doświadczeń UW) — dr Stanisław Russocki, dr Katarzyna Sójka-Zielińska, dr Krystyna Bukowska;

5. Prace magisterskie i seminaria magisterskie z historii prawa — prof. dr Kazimierz Orzechowski (U. Wrocław).

W dyskusji nad referatami zabierali głos: F. Ryszka, K. Grzybowski, B. Leśnodorski, K. Sójka-Zielińska, M. Szczaniecki, J. Baszkiewicz, K. Orzechowski, M. Patkaniowski, J. Mazurkiewicz, K. Kolańczyk, dyr. Z. Rybicki, S. Salmonowicz, W. M. Bartel, S. Roman, S. Wiliński, H. Olszewski, M. Waldenberg, L. Łysiak, M. Pietrzak, Z. Zdrójkowski, W. Hejnosz, J. Bardach, Z. Kulejewska-Topolska, T. Janasz, W. Osuchowski.

Wybrana została komisja w składzie: J. Baszkiewicz, K. Kolańczyk, B. Leśnodorski, K. Orzechowski i M. Patkaniowski, która opracowała wnioski konferencji, jednomyślnie przyjęte przez zebranych.

Poniżej drukujemy tezy referatów J. Wąsickiego i J. Bardacha, a także wnioski przyjęte przez zebranych.

Jan Wąsicki (Poznań)

Stan nauk historycznoprawnych w latach 1960—1963

Ostatnia konferencja katedr historycznoprawnych odbyła się w czerwcu 1958 r. Zamieszczone w *Czasopiśmie Prawno-Historycznym* (t. X, zesz. 2, s. 499) obszernie sprawozdanie z tej konferencji przypomina nam, że poświęcona była ona analizie stanu badań historii państwa i prawa poszczególnych regionów Ziem Zachodnich, oraz przeglądowni prowadzonych prac w zakresie historii państwa i prawa w poszczególnych ośrodkach uniwersyteckich oraz w Instytucie Nauk Prawnych PAN.

W dyskusji i we wnioskach konferencji podkreślono konieczność organizowania corocznych zjazdów katedr oraz ściślejszej niż do tego czasu współpracy pomiędzy poszczególnymi ośrodkami uniwersyteckimi. Konferencję z r. 1958 należało przypomnieć jeszcze dlatego, że w owym czasie był to pierwszy po r. 1956 zjazd jednoimiennych katedr wydziałów prawa, który, co ważniejsze, postulował dalsze tego rodzaju spotkania. Od tego czasu jednak myśl ta została zarzucona. W przeciwieństwie do katedr historycznoprawnych pracownicy innych katedr jednoimiennych wydziałów prawa co roku tego rodzaju spotkania urządzają. Obserwujemy więc od dłuższego czasu spadek aktywności organizacyjnej pracowników katedr historycznoprawnych. Równolegle zaznacza się rozluźnienie kontaktów historyków państwa i prawa z pozostałymi dyscyplinami prawniczymi. Widocznym tego znakiem było przeniesienie zakładu Historii Państwa i Prawa z Instytutu Nauk Prawnych do Instytutu Historii PAN, co stanowiło wyraz braku zainteresowania części przynajmniej prawników-„pozytywistów” problematyką historycznoprawną.

W dyskusji, jaka toczyła się niedawno na łamach „Prawa i Życia” nad potrzebami praktyki prawniczej¹, profilu i programu studiów prawniczych² zabrakło głosów historyków prawa. Podstawowy zaś referat „O stanie nauk prawniczych”³ poświęcił historii prawa jedno zdanie i to w sensie negatywnym⁴. Nie wskazano w nim na miejsce nauk historycznoprawnych w obrębie nauki prawa oraz tego, jakie zadania przypadają im w zakresie badań naukowych i w procesie dydaktycznym.

Tymczasem ze strony historyków państwa i prawa czynione były próby przedyskutowania z przedstawicielami innych gałęzi prawa roli i miejsca tej dyscypliny w badaniach naukowych. Warto wspomnieć o odbytym w trakcie obrad IX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie colloquium, mającym na celu omówienie związków między historią państwa i prawa a dyscyplinami pozytywnoprawnymi oraz naukami historycznymi⁵. Próby te, choć nie znalazły dotąd szerszego oddźwięku, powinny być kontynuowane, gdyż w ostatecznym rezultacie pozwolą na utrzymanie przez historię państwa i prawa należnego jej miejsca w nauce prawa.

¹ *Bilans potrzeb praktyki prawniczej a nauka prawa*, *Prawo i Życie* 1963, nr 25.

² H. Kempisty, *O właściwy profil i program studiów prawniczych*, *Prawo i Życie* 1964, nr 11.

³ *Państwo i Prawo* 1964, nr 2, s. 178 i n.

⁴ *Ibidem*, s. 187.

⁵ Wygłoszone zostały następujące referaty: S. Ehrlich, *Teoria a historia w nauce prawa*; W. Zakrzewski, *Nauki historycznoprawne a prawnopoztywne*; B. Leśnodorski, *Historia prawa wśród innych nauk historycznych*. Całość została opublikowana w *Czasop. Prawno-Hist.* 1964, t. XVI, zesz. 1, s. 283—320.

Długi okres czasu, jaki upłynął od ostatniego zebrania pracowników katedr historii państwa i prawa, zmusza nas do tego, by zarysować obecną sytuację zarówno gdy chodzi o kierunki badań naukowych, jak i proces dydaktyczny, a wreszcie stan kadrowy w obrębie poszczególnych katedr. Pozwoli to po przedyskutowaniu na wyciągnięcie ogólniejszych wniosków. W zakresie problematyki naukowo-badawczej uwzględniliśmy w zasadzie prace, jakie ukazały się w ostatnich trzech latach, a dla wyraźniejszego zarysowania sytuacji omówiliśmy je według poszczególnych katedr historycznoprawnych.

I. Historia państwa i prawa polskiego. 1. Problematyka badawcza jest pod względem chronologicznym, jak i rzeczowym bardzo szeroka. Obejmuje ona zarówno problematykę związaną z początkami państwa polskiego, jak i wstępny okres Polski Ludowej. W zakresie rzeczowym historia państwa i prawa powinna dać podbudowę historyczną pod dyscypliny prawnopoztywne uprawiane na uniwersytetach. W praktyce również wskutek niedostatków kadrowych mogą być opracowane tylko niektóre, ważniejsze problemy niezbędne przede wszystkim dla syntezy dziejów państwa i prawa polskiego. Obecna sytuacja w zakresie problematyki badawczej uległa — w porównaniu z r. 1955 — korzystnym zmianom. Następuje koncentracja badań wokół węzłowych zagadnień.

Problematyka badawcza inspirowana w znacznej mierze przez Zakład Historii Państwa i Prawa Instytutu Historii PAN szła w kierunku rozszerzenia badań na w. XIX i Polskę międzywojenną. Skierowano do tych badań szereg młodych pracowników naukowych, co łączyło się również z pracami nad syntezą, do której brak było opracowań monograficznych dotyczących XIX i XX w.

Na 76 prac monograficznych, artykułów i wydawnictw źródłowych ogłoszonych przez historyków państwa i prawa polskiego, pracujących w szkolnictwie wyższym w przeciągu ostatnich trzech lat, 40 obejmuje okres do końca szlacheckiej Rzeczypospolitej, 14 — okres XIX w., 10 — okres dwudziestolecia międzywojennego, 3 — okres okupacji hitlerowskiej, 6 prac (w tym 5 monografii) omawia twórczość i postacie wybitnych prawników polskich również z czasów do końca szlacheckiej Rzeczypospolitej⁶.

W porównaniu z 1955 r. ciężar badań przesunął się — choć jeszcze niedostatecznie — na w. XIX i XX, ze szczególnym uwzględnieniem okresu II Rzeczypospolitej. Rozpoczęto też badania nad okresem Polski międzywojennej i pierwszymi latami Polski Ludowej.

W problematyce badawczej okresu do końca XVIII w. nastąpiły również pewne przesunięcia. Osłabło zainteresowanie początkami państwa polskiego i monarchią wczesnofeudalną oraz rozdrobnieniem feudalnym. Więcej uwagi skupia okres monarchii stanowej, ilościowo najwięcej badań skupia okres szlacheckiej Rzeczypospolitej XVI—XVIII w.

Problematyka badań historycznoprawnych wyszła w dziejach Rzeczypospolitej poza szlachtę. Rozwinięto badania nad prawem miast i chłopów. Skoncentrowano się też wokół podstawowej dla określenia stosunków ustrojowych problematyki własności środków produkcji.

W mniejszej mierze zainteresowano się takimi działami historii państwa i prawa, jak skarbowość, wojskowość, organizacja sądownictwa. Nadał zbyt mało miejsca zajmują badania nad prawem sądowym. W ostatnim czasie w kilku ośro-

⁶ Zestawienie sporządzone na podstawie bibliografii historycznoprawnej za lata 1960—62 oraz informatora MSW o wynikach badań naukowych w roku 1963 w szkołach wyższych.

kach (Kraków, Poznań, Lublin) przygotowuje się bazę źródłową dla szerszych badań nad prawem wiejskim i miejskim.

Jednym z najsilniejszych kadrowo i najbardziej żywotnych ośrodków historii prawa jest ośrodek warszawski. Problematyka badawcza jest tu bardzo szeroka. Prócz historii ustroju i prawa Polski feudalnej do XVIII w., prowadzone są badania nad historią ustroju Wielkiego Księstwa Litewskiego, co stanowi specjalizację w zakresie powszechnej historii na ważnym, bo stykowym odcinku. Zainteresowania badawcze ośrodka skupiają się wokół problematyki ustrojowej i ideologii okresu reform, Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego oraz zagadnień ustrojowych i prawnych okresu międzywojennego 1918—1939, jak i Polski Ludowej. Powstał tu szereg cennych prac. W środowisku poznańskim problematyka badawcza skupia się wokół zagadnień prawa miejskiego oraz ustroju politycznego ziem polskich pod zaborem pruskim. Prowadzone są również badania nad okresem dwudziestolecia międzywojennego oraz zapoczątkowane zostały prace nad początkami władzy ludowej w Polsce.

W Katedrze Historii Państwa i Prawa Polskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego główny ciężar badawczy położony został na okres do 1793 r. Szereg pracowników specjalizuje się w prawie wiejskim. Zapoczątkowane też zostały prace nad ustrojem Galicji, poczynając od pierwszego rozbioru do 1848 r.

Historycy prawa ośrodka wrocławskiego koncentrują swe badania głównie wokół śląskich zagadnień regionalnych — badań nad położeniem i własnością chłopską oraz niemieckim ustawodawstwem socjalnym i jego zastosowaniem na Śląsku. Prace obejmują lata od 1871 do 1918.

Problematyka wiejska cieszy się też dużym zainteresowaniem w Katedrze Historii Państwa i Prawa Polskiego w Lublinie. Chronologicznie prace naukowe ośrodka lubelskiego skupiają się na XIX w.

Kontynuowane są też badania z zakresu dawnego polskiego prawa sądowego. Problematyka badawcza uprawiana do tego czasu, skupiała się wokół zagadnień związanych z położeniem ludności wiejskiej w szlacheckiej Rzeczypospolitej oraz zagadnień reform włościańskich. Szereg artykułów, jakie się ostatnio ukazały z zakresu historii polskiego prawa prywatnego, wskazuje, że pracownicy tej Katedry — inspirowani przez zmarłego prof. J. Adamusa — skupili swe wysiłki badawcze nad tą problematyką.

Nieco lepiej przedstawia się praca Zakładu Historii Państwa i Prawa PAN, mimo że jego aktywność w ostatnim czasie osłabła z przyczyn natury obiektywnej. Prace Zakładu koncentrują się wokół: syntezy historii państwa i prawa polskiego; syntezy powszechnej historii państwa i prawa; badań nad niektórymi węzłowymi problemami historii państwa i prawa zwłaszcza czasów najnowszych; pracami edytorskimi. Profil Zakładu został więc ukształtowany w ten sposób, że główny nacisk położono na prace, których nie są w stanie podjąć katedry uniwersyteckie, oraz rozwijaniu badań nad historią państwa i prawa XIX i XX w. Zmniejszyła się w ostatnim czasie rola Zakładu jako inicjatora i koordynatora badań historycznoprawnych w skali ogólnopolskiej. Wpłynął na to w dużej mierze brak możliwości angażowania większych zespołów i zapewnienia im pomocy finansowej.

Ogromna większość wydanych w ostatnich latach prac pisanych jest na podstawie założeń metodologicznych materializmu historycznego. To samo zresztą odnosi się do artykułów zamieszczanych na łamach „Czasopisma Prawno-Historycznego”, jak też i innych periodyków historycznych.

Podjęcie tematów podstawowych dla dyscypliny, jak również dla nowej syntezy historii państwa i prawa polskiego stało się punktem wyjścia do rozwinięcia pro-

blematyki metodologicznej. Zajął ona wiele miejsca w dyskusjach nad opublikowanymi już tomami wspomnianej syntezy.

W ramach IX Zjazdu Historyków Polskich przygotowane zostało przez Zakład Historii Państwa i Prawa IH PAN wspomniane już wyżej colloquium, podejmujące teoretyczne zagadnienia stosunku historii państwa i prawa do dyscyplin pozytywnoprawnych, teorii państwa i prawa, historii doktryn politycznych i dyscyplin ogólnohistorycznych. Problematyka colloquium ma szczególne znaczenie dla historii państwa i prawa z uwagi na prowadzone już badania nad okresem Polski Ludowej. Trzeba bowiem ustalić i rozgraniczyć zainteresowania i kierunki badawcze historii państwa i prawa polskiego od prawa państwowego. Łączy się to z faktem, że w których środowiskach katedry prawa państwowego wykazują duże zainteresow historyczne, co znalazło wyraz w umieszczeniu pewnych ich prac w dziale historycznoprawnym „Informatora o wynikach badań naukowych w roku 1962 w szkołach wyższych”.

2. Historia państwa i prawa polskiego wykładana jest w wymiarze 90 godzin tygodniowo. Program wykładów, ułożony przed 12 laty, jest już przestarzały i wymaga gruntownych zmian. W praktyce też panuje dość duża różnorodność w zakresie wykładanego materiału. Przy układaniu nowego programu należałoby uwzględnić postulaty katedr prawa pozytywnego, a także przedyskutować projekt programu przy współudziale pozostałych katedr historycznoprawnych (powszechnej historii państwa i prawa i historii doktryn politycznych), dokonując odpowiedniej selekcji materiału, a to zgodnie z wytycznymi XI Plenum KC PZPR, które położyło nacisk na „zapewnienie przyswojenia młodzieży podstaw danej dziedziny wiedzy, jak również zaznajomienie ją z kluczową problematyką dyscyplin granicznych”.

Zaopatrzenie w podręczniki i skrypty nie jest w pełni wystarczające. W toku są prace nad nowym wydaniem historii państwa i prawa Polski (do r. 1795). Postępują również prace nad dalszymi tomami. Przypuszczać należy, że w ciągu trzech lat całość syntezy historii państwa i prawa polskiego zostanie opracowana. Dla potrzeb dydaktycznych należałoby po ukazaniu się reszty tomów opracować skrócony podręcznik, dostosowany do wymogów programu. Także materiały do ćwiczeń wymagają ponownego przepracowania z uwzględnieniem zmian programowych.

W zakresie dydaktyki nasuwają się więc następujące wnioski:

a) należy opracować jak najszybciej nowy program wykładów, uwzględniając potrzeby dydaktyczne katedr prawa pozytywnego;

b) zakończyć prace nad wielotomowym systemem historii państwa i prawa oraz na jego podstawie przygotować podręcznik dostosowany do potrzeb egzaminacyjnych studentów.

3. Sytuacja kadrowa w historii państwa i prawa polskiego wśród samodzielnych pracowników naukowych jest dobra. Warszawa, Kraków, Poznań (a do nich dojdzie w najbliższym czasie katedra we Wrocławiu) mają po 3 samodzielnych pracowników nauki. Trzy katedry (Lublin, Toruń, Łódź) mają po jednym samodzielnym pracowniku nauki. Na ogół dobra jest sytuacja wśród pomocniczych pracowników naukowych. Ważne jest stwierdzenie w referacie „O stanie nauk prawnych”, że liczba etatów w katedrach powinna uwzględniać obciążenia dydaktyką w takim stopniu, by nie hamować normalnego rozwoju naukowego młodej kadry. W zakresie katedr historycznoprawnych przy nie wzrastającym obciążeniu dydaktycznym nie można liczyć na zwiększenie etatów asystenckich. Dopływ nowych kadr jest więc niewielki, choć potrzeby badawcze, m. in. w związku z objęciem

czasów najnowszych — coraz większe. Słuszne byłoby więc przyznawanie etatów nie wyłącznie w zależności od ilości godzin dydaktycznych, ale także z uwzględnieniem potrzeb badawczych.

Zwrócić trzeba również uwagę na konieczność ożywienia staży krajowych, które w praktyce nie są realizowane z uwagi na nieuregulowanie tej sprawy przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego.

II. Powszechna historia państwa i prawa. 1. Na wstępie trzeba by wysunąć postulat, by katedry powszechnej historii zajmowały się problematyką badawczą ściśle związaną z nazwą katedry oraz prowadzoną przez nich dydaktyką. Należy wymagać, by pracownicy naukowcy tej dyscypliny posiadali pogłębioną znajomość instytucji państwowych i prawnych przynajmniej jednego kraju obcego, by mogli też z tego zakresu wykazać się dorobkiem naukowym na poziomie pracy doktorskiej lub habilitacyjnej. Na nich przede wszystkim spoczywać powinien trud prowadzenia badań porównawczych. Obecnie możliwość realizacji tych zadań jest niewielka, mimo że w ostatnich latach zwiększyły się możliwości długoterminowych staży zagranicznych.

Dla powszechnej historii państwa i prawa istnieje pożyteczna, aczkolwiek ograniczona możliwość badania praw obcych na terenie ziem polskich, w szczególności na Ziemiach Zachodnich.

Przy analizie kierunków prac badawczych powszechnej historii państwa i prawa nasuwa się wniosek, że granice między pracami historyków prawa polskiego i powszechnego są elastyczne i w praktyce kadra samodzielnych pracowników nauki powszechnej historii państwa i prawa może się rekrutować z pracowników naukowych, którzy rozpoczęli badania w dziedzinie historii prawa polskiego, a później wyspecjalizowali się w dziedzinie historii instytucji obcych.

Wśród katedr powszechnej historii państwa i prawa w jeszcze większym stopniu uwidacznia się ostatnio brak koordynacji planów badawczych. Plany te — skromne zresztą — opierają się głównie na indywidualnych zainteresowaniach pracowników naukowych. Tematyka prac doktorskich zwłaszcza powinna być układana również pod kątem widzenia, by zasadniczy jej zrąb opierał się na materiałach źródłowych i literaturze znajdującej się w kraju. Pozwoli to na wyszkolenie pracownika, zorientowanie się co do jego możliwości twórczych i dalsze ukierunkowanie jego pracy badawczej. Trzeba tu więc uwzględnić możliwości materiałów źródłowych i istniejącą już pewną specjalizację środowisk uniwersyteckich. Dla przykładu: środowisko poznańskie specjalizuje się w historii Niemiec. Specjalizację tę narzuciła baza archiwalna i biblioteka uniwersytecka, której zrąb stanowią zbiory polniemieckie. To samo można powiedzieć i o środowisku naukowym wrocławskim, bazującym mniej więcej na podobnych materiałach źródłowych. Specjalizacja poszczególnych katedr powszechnej historii uzależniona musi być od bazy materiałowej oraz od specjalizacji środowiska. Pozwoli to również na lepsze kształcenie kadry i zaopatrzenie bibliotek naukowych koncentrujących się wokół określonej problematyki.

Obecnie problematyka badawcza z dziedziny powszechnej historii państwa i prawa uprawiana w poszczególnych katedrach przedstawia się następująco: Katedra Uniwersytetu Warszawskiego skupia swe zainteresowania wokół dwóch problemów, tj. prawa sądowego Austrii i Rosji w XIX i na początku XX w. oraz historii prawa i sądownictwa wojskowego w Europie na przełomie XIX i XX w. Katedra w Poznaniu skupia swe zainteresowania wokół ustroju i prawa Pomorza Zachodniego. W Krakowie można stwierdzić zainteresowania badawcze ustrojem

miast włoskich. W środowiskach łódzkim, toruńskim i lubelskim tematyka badawcza nie została wyraźnie sprecyzowana.

Produkcja naukowa w zakresie powszechnej historii jest niewielka. W ciągu trzech ostatnich lat opublikowano — poza paru książkami zaledwie 9 artykułów z tej dziedziny, w tym 4 poświęcone historii państwa i prawa Litwy, pióra historyka państwa i prawa polskiego. Zainteresowania badawcze większości katedr kończą się na XVIII w. Jedynie ośrodek warszawski stanowi tu pozytywny wyjątek. W Zakładzie Historii Państwa i Prawa PAN główne prace skupiały się wokół podręcznika powszechnej historii, autorstwa K. Korany'ego. Opublikowano już dwa tomy obejmujące państwo formacji niewolniczej i początki feudalizmu. Ukazała się też ostatnio cenna praca F. Ryszki pt. *Państwo stanu wyjątkowego*.

Wynikają stąd następujące wnioski:

a) W powszechnej historii państwa i prawa brak jest specjalizacji środowiskowej w zakresie badań. Nie ułożono też i nie przedyskutowano w ostatnim czasie planu badawczego.

b) Twórczość w zakresie powszechnej historii państwa i prawa jest niewielka. Przeważają prace obejmujące okres feudalny. Brak jest — z wyjątkiem środowiska warszawskiego — prac z XIX i XX w. Skoordynowania wymaga plan wyjazdów badawczych i ustalenie z wyjeżdżającymi programu badań.

2. Sądzimy, że wykład powszechnej historii państwa i prawa powinien dać studentom obraz prawidłowości rozwoju państwa i prawa w ramach ogólnych prawidłowości procesu historycznego.

W stosunku do kursu historii państwa i prawa polskiego wykład powinien dać materiał porównawczy, który służy równocześnie ugruntowaniu poglądu o ogólnych prawidłowościach oraz specyficznych cechach rozwoju państwa i prawa Polski. W zasadzie program powinien — jak się wydaje — kłaść nacisk przede wszystkim na instytucje krajów sąsiadujących z Polską. W stosunku do teorii prawa wykład powszechnej historii państwa i prawa powinien dać historyczny obraz rozwoju państwa, jego typów i form, a tym samym stworzyć gruntowną podbudowę dla teorii rozwoju państwa i prawa. Stanowi to najistotniejszy element syntezy i dlatego problematykę tę należy w wykładzie rozbudować. W stosunku do poszczególnych dziedzin prawa pozytywnego wykład kursowy, wobec niedostatecznego przygotowania studentów, nie może w pełni zwolnić wykładowców tych przedmiotów od wstępów historycznych, natomiast pozwoli znacznie je ograniczyć i od razu „uteoretycznić”. W szczególności dotyczy to prawa cywilnego, prawa karnego i obu procedur. Wykład powszechnej historii państwa i prawa może natomiast dać podstawowe wiadomości z zakresu historii prawa państwowego i prawa administracyjnego. Nowy projekt programu powszechnej historii państwa i prawa wymaga przedyskutowania i uzgodnienia z wykładem historii państwa i prawa polskiego i historii doktryn. Wnioski co do programu, jego przepracowania przy współudziale przedstawicieli zainteresowanych dyscyplin są takie same, jak wspomniane poprzednio przy historii państwa i prawa polskiego.

3. Sytuacja kadrowa w katedrach powszechnej historii państwa i prawa przedstawia się znacznie gorzej aniżeli w katedrach historii państwa i prawa polskiego. Tylko w Krakowie katedra powszechnej historii państwa i prawa obsadzona jest przez trzech samodzielnych pracowników nauki, w pozostałych zaś ośrodkach po jednym. Jednakże jak poprzednio wspominaliśmy, istnieje realna możliwość przesunięcia niektórych pracowników z historii państwa i prawa polskiego do katedr powszechnej historii, w wypadku gdy zajdzie tego potrzeba. Byłoby jednak

rzeczą ważną ustalenie planu szkolenia pomocniczej kadry pracowników naukowych, w szczególności zaś programu staży zagranicznych.

III. Prawo rzymskie. W ostatnich latach obserwujemy znaczne ożywienie prac badawczych w katedrach prawa rzymskiego. Ukazał się drukiem szereg monografii oraz artykułów. Przyjąć należy z uznaniem podręcznik *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*.

W ośrodku warszawskim prowadzone są badania nad rzymskim prawem klasycznym i prawem antycznym oraz nad prawem rzymskim w Polsce. W tym też ośrodku wychodzi „Rocznik Papirologii Prawniczej” (w języku angielskim). Jest to pismo w tej specjalności o zasięgu światowym.

Katedra prawa rzymskiego w Krakowie prowadzi badania nad rzymskim prawem karnym, nad prawem klasycznym i justyniańskim oraz nad prawem procesowym. W Poznaniu w dalszym ciągu kontynuowane są prace nad prawem rzymskim w średniowieczu oraz nad prawem procesowym, a we Wrocławiu nad procesem rzymsko-kanonicznym w Polsce i najdawniejszym prawem rzymskim.

W katedrze Prawa Rzymskiego w Lublinie ostatnio zainteresowania badawcze skupiają się wokół sytuacji prawnej niewolników, w Łodzi prowadzone są badania nad prawem orientalnym.

Szeroka problematyka badawcza katedr prawa rzymskiego wymaga jednak odpowiedniej bazy źródłowej i zaopatrzenia księgozbiorów. Żle przedstawia się pod tym względem sprawa w Łodzi, gdzie brak jest odpowiedniej biblioteki. Nieco lepiej jest już obecnie w Toruniu, jednak tam katedra prawa rzymskiego — jak dotąd — nie jest jeszcze obsadzona.

Szereg zakończonych w ostatnich dwóch latach przewodów doktorskich daje gwarancję rozwoju specjalistów w zakresie prawa rzymskiego, jak również poszerzenia planu naukowo-badawczego, który powinien jednak stać się przedmiotem dyskusji wśród przedstawicieli tej dyscypliny. Przedyskutowania również wymaga program wykładów z zakresu prawa rzymskiego.

IV. Historia doktryn politycznych i prawnych. 1. Historia doktryn politycznych i prawnych wprowadzona została do programu studiów prawniczych stosunkowo niedawno (1957). Jako samodzielna gałąź nauki, jako jedna z dyscyplin historycznych, ma jednak już przeszło stuletnią tradycję. Jest wykładana zarówno w Związku Radzieckim, jak i na uniwersytetach państw kapitalistycznych. W Polsce, jeszcze przed wprowadzeniem tego przedmiotu do programu wydziałów prawa, tematyka historii idei politycznych i prawnych była — zresztą dość marginesowo — przedstawiana zarówno w wykładzie historii państwa i prawa, jak i teorii państwa i prawa.

Wykładana z pozycji materializmu dziejowego i z szeroką perspektywą historyczną — historia doktryn ma duże znaczenie światopoglądowe. Pokazuje ona genezę i społeczne uwarunkowanie ważnego składnika społecznej świadomości: ideologii politycznej, poglądów na państwo i prawo. Ujawnia mechanizm walki ideologicznej, konflikty postępu i reakcji. Demonstruje społeczne funkcje idei i jej praktyczne znaczenie, jej aktywną rolę. Przedstawia nie tylko systemy filozofii politycznej czy filozofii prawa wielkich myślicieli, ale także kształtowanie się wielkich prądów masowych, wyrażających świadomość polityczną, programy i aspiracje szerokich zbiorowości. Przedmiot taki, wsparty solidnym materiałem historycznym, jest przekonującą demonstracją i szkołą dialektycznego myślenia, a jednocześnie poważnie rozwija i wzbogaca kulturę intelektualną studentów prawa.

Problematyka badawcza historii doktryn jest z natury rzeczy bardzo szeroka.

Prace i artykuły, jakie się do tego czasu ukazały, zajmują się najczęściej doktrynami z połowy XIX w. Można się spodziewać, że praca badawcza w tej dziedzinie ożywi się, gdy w roku przyszłym uruchomione zostaną zespołowe prace nad czterotomową syntezą historii doktryn politycznych i prawnych. Prace te podejmuje Zakład Historii Państwa i Prawa IH PAN.

Do tej pory istnieją różnice zdań co do zakresu historii doktryn, a to nie sprzyja rozwojowi tej dyscypliny. Zajęcia dydaktyczne prowadzone są na III roku w wymiarze 60 godzin. Brak jest jeszcze podręcznika, ale już ukazały się pierwsze próby syntezy. Wprawdzie są one niekompletne i w wielu miejscach dyskusyjne, zapewniają jednak studentom możliwości przygotowania się do egzaminu.

2. Katedry historii doktryn istnieją w Krakowie oraz we Wrocławiu. W innych ośrodkach utworzone zostały pracownie, jak np. w Poznaniu. W głównej mierze kadra wykładowców historii doktryn rekrutuje się spośród historyków państwa i prawa polskiego. Poza tym wykładają ten przedmiot pracownicy katedr teorii państwa i prawa. Wnioski, jakie nasuwają się z analizy sytuacji w zakresie historii doktryn politycznych i prawnych sprowadzić można do następujących punktów:

a) Należy wyodrębnić przedmiot ten tam, gdzie jest to możliwe, i powołać do życia osobne katedry lub zakłady celem dalszego rozwoju tej dyscypliny;

b) Należy ustalić ostatecznie zakres tego przedmiotu, przedyskutować programy wykładów zarówno historii państwa i prawa polskiego, jak i powszechnej historii państwa i prawa co do celowości omawiania w tych wykładach doktryn politycznych i prawnych.

* *

Nakreślona szkicowo sytuacja w naukach historycznoprawnych powinna stać się przedmiotem dyskusji specjalistów w obrębie ich własnego środowiska, jak też następnie wspólnie z pracownikami katedr prawa pozytywnego.

Ważnym zadaniem będzie ułożenie planu naukowo-badawczego, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki XIX i XX w. Więcej uwagi poświęcić trzeba instytucjom polityczno-prawnym okresu międzywojennego i początkowemu okresowi Polski Ludowej. Przedyskutowanie programów wykładów, powiązanie ich z programami pozostałych dyscyplin prawnych pod kątem widzenia właściwego kształtowania profilu absolwenta wydziału prawa, stanowi pilne zadanie wszystkich dyscyplin historycznoprawnych. Rozwiązanie tych dwóch problemów pozwoli na zajęcie przez historię państwa i prawa właściwego miejsca w nauce prawa i kształceniu prawniczym.

Juliusz Bardach (Warszawa)

*Nauki historycznoprawne i ich miejsce w systemie
kształcenia prawniczego*

Wiadomo powszechnie, że prawo jako zjawisko społeczne jest płodem historii. Podstawę systemu prawa stanowi bowiem historycznie wytworzony ustrój społeczno-ekonomiczny, a jego przemiany warunkują z kolei zmiany w prawie. Zrozumienie każdego systemu prawnego wymaga więc podejścia historycznego. Sformułowanie Marks'a: „znam tylko jedną naukę — naukę historii”, dotyczy i nauk prawnych. Nie kto inny, jak Marks krytykował ostro współczesnych mu prawników, odmawiając im miana naukowców właśnie za dogmatyczne, a nie historyczno-rozwojowe podejście do dyscyplin prawniczych.

O roli historii jako nauki w całokształcie naszego życia tak mówił niedawno

na sesji poświęconej rozwojowi nauk historycznych w dwudziestolecu Polski Ludowej sekretarz naukowy PAN, prof. H. Jabłoński: „Nie można rządzić nawet najbardziej specjalistycznym przedsiębiorstwem przemysłowym będąc uzbrojonym tylko w wiedzę techniczną. Nie wystarczy w tym celu nawet dodatek w postaci ekonomii i prawa, choć tak się jeszcze czasem niektórym ludziom wydaje. Nie wystarczy, bo pozostanie poza zasięgiem takiego zestawu wiedza o człowieku. Nie ma zaś wiedzy o człowieku i społeczeństwie bez historii. Słusznie bowiem mówi się, że historia jest duszą narodu, gdyż takim, jakim jest dziś — ukształtowały go dzieje”.

Te twierdzenia mają całkowite zastosowanie i do nauk prawnych. Historia prawa (a tym bardziej historia ustrojów państwowych) stanowi bowiem część ogólnej historii społecznego rozwoju. Badanie dziejów państwa i prawa odbywa się dziś w nauce polskiej — w przeważającym i coraz bardziej rosnącym stopniu — przy użyciu marksistowskich założeń metodologicznych. Badając instytucje i systemy w ich rozwoju i zmienności marksizm opiera teorię na wnioskach wyciągniętych z konkretnego materiału historycznego. Bez wiedzy historycznoprawnej jest nie do pomyślenia zrozumienie współczesnego ustroju i prawa. Bo prawidłowa charakterystyka ustroju społeczopolitycznego i prawa naszych czasów może być dokonana jedynie przez porównanie z ustrojem i prawem minionych epok. Wulgaryzacją byłoby twierdzenie, że nie ma związku pomiędzy rzeczywistością socjalistyczną a poprzednimi epokami. Ustrój sacjalistyczny, socjalistyczna doktryna państwowa i prawna nawiązują bowiem z jednej strony do postępowych sił społecznych i idei przeszłości, z drugiej — wywodzą się z przeciwstawienia wstecznym, dominującym w poprzednich formacjach, ideom i formom ustrojowo-prawnym. Dopiero znajomość tych wszystkich czynników pozwala prawidłowo ocenić teraźniejszość również w interesującej nas dziedzinie państwa i prawa.

Rola dyscyplin historycznoprawnych nie ogranicza się jednak do ukazania prawidłowości rozwoju i jego narodowej specyfiki. Jest to tylko część zadań stojących przed historią państwa i prawa. Najistotniejsze z nich wypływają z faktu, że w myśl teoretycznych założeń marksizmu podstawą wspólną dla wszystkich dyscyplin prawnych (myślę tu i o naukach zajmujących się prawem pozytywnym) jest historyzm. Pod tym pojęciem rozumiemy badania zjawisk prawnych w kontekście całości procesu historycznego, z uwzględnieniem miejsca, jakie badane instytucje czy zjawiska prawne zajmują w odniesieniu do innych manifestacji aktywności społecznej oraz roli społecznej, jaką spełniają. Również badanie obowiązującego systemu prawnego wymaga — w myśl założeń materializmu historycznego — ujęcia genetyczno-rozwojowego, więc historycznego. Ponieważ historyzm stanowi samą istotę metodologii marksistowskiej w naukach społecznych, stąd w ostatnich czasach teoretyczne próby podważenia marksizmu przybrały formy ataku na historyzm. Taki jest sens rozreklamowanej na Zachodzie książki Karla Poppera *Nędzia historyzmu*, której tytuł już stanowi trawestację filozoficznych założeń marksowskiej *Nędzy filozofii*. W socjologii (i etnologii) tendencje te przejawiały się w postaci rozlicznych szkół postulujących czysto empiryczne badania z odrzuceniem wszelkich teoretycznych założeń. Wszystkie te kierunki ostrze swe zwracają przeciw historyzmowi szkoły marksowskiej, w którym widzą — i słusznie — podstawę materializmu historycznego.

W naszych warunkach — odmiennie niż na Zachodzie — wystąpienia przeciw historyzmowi nie zawsze mają w założeniu podważanie teoretycznych założeń marksizmu. Czasami są one wynikiem nasilenia się tendencji utylitarnych, wąsko-praktyczystycznych, które nie występując wyraźnie przeciw teorii, w istocie pozo-

stawiają jej rolę odświeżonej ozdoby, zbędnej w codziennej empirycznej pracy badacza czy praktyka.

Wydaje się tu celowe przeprowadzenie rozróżnienia pomiędzy pragmatyzmem a utylitaryzmem. Elementy pragmatyzmu w socjalistycznej ekonomice czy polityce (również prawnej) bywają nieraz wyrazem przyjęcia realiów za punkt wyjścia działalności praktycznej. W tym sensie odgrywać mogą one nawet rolę pozytywną, pod warunkiem, że następnie zostają przyporządkowane ogólnym założeniom teoretycznym. Inaczej gdy mamy do czynienia z utylitaryzmem będącym doprowadzoną do skrajności dewiacją pragmatyzmu. Na schorzenie utylitaryzmu środowiska prawnicze bywają na ogół podatne. Kwestia ta w odniesieniu do warunków ustroju kapitalistycznego została niedawno obszernie zanalizowana przez wybitnego francuskiego cywilistę George'a Riperta w pracy *Les forces créatrices du droit* (1955). Zdaniem Riperta, umysłowość prawnika (dodajmy: burżuazyjnego) jest z natury rzeczy konserwatywna. Jego zadaniem bowiem jest tłumaczenie i stosowanie reguł prawa obowiązującego, których głównym celem jest obrona status quo, nie zaś antycypacja przyszłości. Dobry prawnik to — według znanego określenia — *un interprete respectueux* obowiązującego ustawodawstwa. Umysłowości prawnika ukształtowanej w warunkach stabilizacji ustroju kapitalistycznego było bowiem właściwe przekonanie o stabilności obowiązującego prawa. Stosując prawo, uznając jego użyteczność i celowość prawnik-praktyk skłaniał się automatycznie do przekonania o statyczności systemu prawnego, któremu służy. Tego rodzaju przekonanie prowadziło do tego, że tradycyjnej umysłowości prawnika-praktyka właściwe jest ujęcie statyczne, więc egzegetyczne norm i instytucji prawnych, nie zaś ujęcie dynamiczne, rozwojowe.

W warunkach ustroju socjalistycznego, kiedy rola prawa uległa ogromnemu rozszerzeniu, gdyż objęła nie tylko obronę istniejącego ustroju społeczno-politycznego, ale w coraz szerszym stopniu regulację życia gospodarczego, prawa pracy itd., utrzymywanie się podobnych elementów w umysłowości prawnika jest nader szkodliwe. Wydaje się, że skutecznym remedium na to dogmatyczne skrzywienie może być wpojenie poprzez naukę i studia świadomości o dynamicznym charakterze prawa, odpowiadającego w pełni rzeczywistości naszej epoki. Tak więc historyzm w prawie powołany jest najlepiej do tego, by służyć przyszłości.

Z faktu, że wiedza o przeszłości pomaga skutecznie rozumieć teraźniejszość i przewidywać przyszłość, doskonale zdają sobie sprawę inne dyscypliny. W ekonomii politycznej zarówno historia gospodarcza, jak historia myśli ekonomicznej spotykają się z troskliwą opieką i uznaniem ekonomistów zajmujących się ekonomiką współczesną, w jej najbardziej nawet teoretycznych formach. Jest to — sądzę — wynikiem tego, że ekonomia polityczna, a zwłaszcza ekonomia polityczna socjalizmu jest nauką w założeniu swoim dynamiczną, skierowaną naprzód, nacełowaną również na rozwiązywanie zagadnień, które dopiero staną przed gospodarką narodową w latach następnych. Można zaryzykować tezę, że im bardziej perspektywiczny charakter posiada nauka, tym bardziej musi bazować na doświadczeniach, na analizie przeszłości. Inny przykład: nauki wojskowe, również skierowane na rozwiązywanie zagadnień, jakie mogą przynieść konflikty przyszłości, poświęcają wiele miejsca zarówno historii wojskowości, jak i innym dyscyplinom historycznym. Wystarczy przejrzeć programy wyższych uczelni wojskowych zarówno w Polsce, jak i w innych krajach naszego — i nie tylko naszego — obozu.

W interesujących nas naukach prawnych historyzm ma to istotne znaczenie, że umożliwia uzupełnienie egzegezy i dogmatycznej interpretacji prawa przez interpretację rozwojową i dynamiczną. Pozwala ona ukazać z jednej strony, jak

w zmieniających się warunkach następują zmiany w prawie stosownie do wymagań historycznych społecznego postępu, z drugiej zaś — jak zmienia się funkcja tych samych przepisów prawa w zależności od zmian rzeczywistości, w której one działają, jak ulega zmianie treść polityczna i społeczna przy niezmienności litery prawa.

O ile w poprzednich formacjach nowe zjawiska ekonomiczne i społeczne wyprzedzały na długo ich regulację w prawie (Roger Grand sformułował to w maksymie: „Les faits vont en avant, le droit les suit comme il peut”), to w ustroju socjalistycznym funkcja prawa ulega zasadniczej zmianie. Prawo jako wyraz świadomej, planowej działalności władzy staje się potężną dźwignią kształtowania nowej ekonomicznej i społecznej rzeczywistości. Ta zwielokrotniona rola prawa, niewspółmiernie wielka w porównaniu do roli, jaką ono odgrywało w poprzednich epokach, wymaga od socjalistycznego prawnika przygotowania naukowego bardziej pogłębionego niż to, którym dysponował prawnik burżuazyjny. Musi on być nie tylko technikiem umiejącym przetworzyć w formy normy prawnej te czy inne bezpośrednie potrzeby lub postulaty nowej władzy, a potem je stosować zgodnie z intencją tej władzy, ale powinien umieć przewidywać potrzeby regulacji prawa czy też skutki zastosowania tych lub innych norm. Historyzm właśnie pomaga uniknąć przekonania, jakże niebezpiecznego, o omnipotencji prawnej regulacji, ukazując miejsce prawa w ogólnym nurcie społeczno-ekonomicznego rodzaju.

Prawo porównawcze czy też — ściślej — metoda porównawcza w naukach prawnych stanowi dziś najbardziej chyba płodną formę wzbogacania wiedzy prawniczej, rozszerzania horyzontów, wychodzenia poza opłotki dogmatycznej egzegezy. Nie jest rzeczą przypadku, że metoda porównawcza w naukach prawa zrodziła się z historii prawa. Zwraca na to uwagę wybitny szwajcarski prawnik Georges Sauer-Hall, określając metodę porównawczą jako metodę historyczną zastosowaną do dwóch czy więcej systemów prawa.

W nauce współczesnej najlepiej się rozwijają dyscypliny stykowe, pozostające na pograniczu różnych nauk, więc korzystające z dorobku obu, a dzięki temu będące w stanie oświetlać w sposób nowy zagadnienia dotąd ujmowane tradycyjnie. Jeśli w ocenie nauk społecznych w naszym kraju przyjmuje się, że postępy nauk historycznych predestynują je do funkcji wiodącej w polskiej humanistyce, to należy stwierdzić, że dyscypliny historycznoprawne, leżące na styku prawa i historii, należące więc do obu dziedzin, zajmują w nich poważne miejsce. Jest to rezultat wieloletniej, uporczywej pracy polskich historyków państwa i prawa, stojących na pozycjach metodologii marksistowskiej. Trzeba zaznaczyć jednocześnie, że potrafili oni uniknąć większości błędów tzw. minionego okresu, co ułatwiło im kontynuowanie już prowadzonych prac i dało rezultaty pozytywnie ocenione zarówno na obu ostatnich Powszechnych Zjazdach Historyków w latach 1958 i 1963¹, jak i na wspomnianej już wyżej sesji naukowej PAN, poświęconej dwudziestolecu nauk historycznych w PRL. Międzynarodowy prestiż polskiej nauki historycznoprawnej znalazł ostatnio wyraz w publikacji na łamach „Sowieckoję Gosudarstwo i Prawo”, poświęconej pracom polskich historyków państwa i prawa i podkreślającej obszerny wachlarz tematyki, osiągnięcia badawcze oraz zacieśnianie się współpracy polskich i radzieckich historyków państwa i prawa².

¹ W uchwałach IX Zjazdu z września 1963 r. czytamy o potrzebie „kontynuowania wysiłków w zakresie badań, które w okresie ostatniego 15-lecia zdobyły uznanie dla historiografii polskiej na arenie międzynarodowej, w szczególności [...] historii państwa i prawa [...]” (Kwart. Hist. 1964, nr 1, s. 217).

² Z. M. Czemiłowski, *O historiko-prawowych issledowanijach polskich juristow*, Sowetskije Gosudarstwo i prawo 1964, nr 5, s. 135—141.

Osiągnięcia te nie są zasługą samych historyków prawa, ale całego naukowego środowiska prawniczego, bez aktywnego współudziału którego rozwój samych nauk historycznoprawnych byłby nie do pomyślenia. Korzystając z dorobku i osiągnięć dyscyplin prawa pozytywnego nauki historycznoprawne stanowią z kolei — w moim przekonaniu — niezbędny element dla rozwoju dyscyplin prawa pozytywnego. Świadomość tego stanu rzeczy jest dość powszechna, a jeśli nie jest nią jeszcze w pełni, to złożyły się na to różne przyczyny. Wymagają one krótkiej choćby analizy.

Studenci na wydziałach prawa różnią się od młodzieży akademickiej innych wydziałów uniwersytetów. Na innych wydziałach znaczną część stanowi młodzież o określonych zainteresowaniach czy nawet zamiłowaniach, które określiły z góry wybór kierunku studiów i wpływają w sposób istotny na pogłębianie ich wiedzy. Odmienne na wydziałach prawa, gdzie stosunkowo duża masa młodzieży ma wstępując na studia zainteresowania raczej nieokreślone. Naturalnie, zdarzają się — i to nierzadko — młodzi ludzie, którzy wybierają studia prawnicze z przekonania, jednak większość stanowi młodzież, która wybrała ten kierunek studiów w przekonaniu — zresztą jak dotychczas nie bezzasadnym — że jest to kierunek studiów łatwiejszy oraz zapewniający stosunkowo korzystniejsze niż na innych kierunkach (np. tzw. nauczycielskich) urządzenie się po uzyskaniu dyplomu. Poważna część tej młodzieży dopiero w czasie studiów nabiera zainteresowań do przedmiotów prawniczych. Stąd szczególna rola, jaka przypada profesorom i pomocniczym pracownikom nauki właśnie na wydziałach prawa. Powinni oni nie tylko dostarczyć określonego quantum wiedzy fachowej, ale również dostarczać pożywki wzbogacającej umysły, kształtującej generalną kulturę prawniczą. Przez to studia prawnicze stają się bardziej atrakcyjne, a absolwenci wydziałów prawa, dysponujący szerszym zakresem kultury ogólnej, lepiej będą przygotowani do wykonywania różnorodnych funkcji zawodowych, społecznych i politycznych, jakie przypadną im w udziale.

W środowisku naukowym przeważa zdecydowanie opinia, że celem studiów prawniczych jest wykształcenie nie prawnika-technika, ale absolwenta o odpowiednim stopniu teoretyczno-naukowego przygotowania, o wyrobionym minimum ogólnej kultury prawniczej. Takiej przygotowanie, dając dostatecznie szerokie horyzonty wiedzy prawniczej, ułatwia następnie adaptację w różnych zawodach prawniczych. Pozwala to z kolei na szybkie opanowanie umiejętności: praktycznych, nawyków technicznych wybranej gałęzi praktyki. Przejawiające się sporadycznie tendencje do „technizacji” zawodu prawniczego — akcentowanie potrzeby natychmiastowej pełnej zawodowej sprawności absolwenta — znajdują swe, zwykle milczące, uzasadnienie w przekonaniu o małej roli, czy zgoła zbędności dyscyplin teoretycznych i ogólnych w przygotowaniu prawników.

Koncepcja uniwersyteckiego, tj. ogólnego, a nie wąkospecjalistycznego kształcenia prawników to koncepcja panująca we wszystkich krajach Europy, zarówno zachodniej (z wyjątkiem Wielkiej Brytanii, gdzie specyfika prawa brytyjskiego określa też zupełnie odrębny, nieporównywalny charakter studiów prawniczych), jak i w ZSRR oraz europejskich krajach demokracji ludowej. W ZSRR przedmioty historycznoprawne obejmują cztery dyscypliny: historię państwa i prawa ZSRR, historię państwa i prawa państw ościennych, prawo rzymskie oraz historię doktryn politycznych; podobnie jest we wszystkich innych krajach europejskich demokracji ludowej, z wyjątkiem Czechosłowacji, gdzie nie ma jako odrębnego przedmiotu prawa rzymskiego. Ta pozycja zajmowana przez dyscypliny

historycznoprawne w programie nauczania wszystkich krajów socjalistycznych ma swe głębokie uzasadnienie w ogólnych założeniach teoretycznych.

Rola i zastosowanie dyscyplin historycznoprawnych w procesie nauczania prawa jest wieloraka:

1. Młody student przychodząc na wydział prawa nie ma innych przedmiotów stanowiących nawiązanie pomiędzy przedmiotami nauczanyymi w liceum i na uniwersytecie poza historią prawa i wiedzą o Polsce współczesnej i świecie. Stąd więc przedmioty historycznoprawne stanowią podstawowe przejście od wiedzy wyniesionej ze szkoły średniej do problematyki nauczania uniwersyteckiego.

2. Dyscypliny historycznoprawne ukazują zarówno ogólne prawidłowości rozwoju, jak i specyfikę narodową. W tym sensie mają one duże znaczenie dla przygotowania studenta do zrozumienia ogólnych praw socjologicznych stanowiących podstawę materializmu historycznego. Spór, czy należy obciążać młodzież materiałem faktów, czy też wystarczy podać ogólne prawidłowości, jest bardzo stary i został już rozstrzygnięty przez praktykę dydaktyczną w tym kierunku, że nauczanie samych uogólnień nie osiąga pożądanych skutków, gdyż dla ich uzasadnienia konieczna jest podbudowa faktograficzna i analityczna.

3. W naszym ujęciu dyscypliny historycznoprawne nie separują się od prawa pozytywnego, lecz tylko wyodrębniają się w drodze podziału rzeczowego o charakterze specjalizacyjnym. W przeciwieństwie do metody dogmatycznej, która w założeniu separowała od siebie zarówno poszczególne dyscypliny prawa pozytywnego, jak i wszystkie te dyscypliny od przedmiotów historycznoprawnych, metoda dialektyczna łączy je przez wspólne ujęcie, jakim jest historyzm.

4. Historia prawa ma istotne znaczenie dla zrozumienia, jak dawne wzory instytucjonalne i konstrukcje prawne minionych już epok mogą być — i są — wykorzystywane przez systemy prawnoustrojowe wyrosłe z rewolucyjnych przemian³. W szczególności ukazanie, że decydującą rolę spełnia nie norma czy instytucja sama, ale dopiero w określonym kontekście, że determinuje ją system prawny — jest naocznym przykładem aktualnej wartości historyzmu.

Uznając słuszność postulatów, które zwracały uwagę na potrzebę silniejszego niż dotąd uwzględnienia czasów nowszych i najnowszych w historii państwa i prawa, wiążąc ściśle przeszłość z teraźniejszością, która w tej przeszłości jest osadzona i czerpiąc stąd nauki dla przyszłości — historia państwa i prawa spełni swoją rolę we współczesnym polskim systemie nauki i nauczania prawa.

Wnioski przyjęte na konferencji historyków prawa w Karpaczu

1. Konferencja historyków prawa, obradująca w Karpaczu w dniach od 11 do 13 czerwca 1964 r. po przeprowadzeniu wielostronnej dyskusji, którą otwały referaty: J. Bardacha, J. Bąszkiewicza, Z. Kaczmarczyka, K. Orzechowskiego, K. Sójski-Zielińskiej, J. Wąsickiego i Z. Zdrójkowskiego na temat nauki i nauczania historii prawa, stwierdza, że wszystkim przedmiotom historycznoprawnym, to jest powszechnej historii państwa i prawa, historii państwa i prawa polskiego, prawa rzymskiego, doktryn polityczno-prawnych, przypada w udziale duża i odpowiedzialna rola w ogólnym systemie kształcenia prawników polskich i w dalszym pogłębianiu kultury prawnej w społeczeństwie. Przemawiają za tym założenia marksowskiego historyzmu, który nakazuje badać prawo w ujęciu dydaktycz-

³ Zagadnienie to szczegółowo przedstawił ostatnio W. Zakrzewski, *Nauki historycznoprawne a prawnopoztywne*, Czasop. Prawno-Hist. 1964, t. XVI, zesz. 1, s. 292—304.

nym, w kontekście rozwoju i zmienności zjawisk oraz społecznej roli, jaką ono spełnia — światopoglądowe znaczenie gruntownego rozumienia przemian dokonywujących się w dziejach i kierujących nimi sił — a także potrzeba wyposażenia współczesnych prawników w duży zasób kultury intelektualnej, związany z rozpoznaniem wielkich problemów cywilizacji dzisiejszej oraz i przekształceń wiodących do budowy specjalistycznych społeczeństw i nowego układu stosunków pomiędzy narodami w szerokiej i głębokiej perspektywie dziejów Polski i całej ludzkości. W tym świetle — i przy właściwym ich ujęciu — nauki historyczno-prawne dostarczają podstaw dla całości studiów prawnych.

2. Dla należytej realizacji wymienionych zadań niezbędne jest całościowe traktowanie wykładu wszystkich dyscyplin historycznoprawnych, przy położeniu szczególnego akcentu na czasy nowsze i najnowsze. Powszechna historia państwa i prawa powinna w tym celu w miarę narastania możliwości kadrowych, do czego należy przyłożyć szczególną troskę, objąć okres 1918—1945. W historii państwa i prawa polskiego należy rozważyć w porozumieniu z przedstawicielami prawa pozytywnego możliwość objęcia jej wykładem początków Polski Ludowej. Doprowadzona do czasów najnowszych i ich problemów historia doktryn politycznoprawnych powinna równocześnie obejmować także okres starożytności i średniowiecza i nie powinna ulec ograniczeniu do nowożytnych doktryn, gdyż z reguły są one wynikiem długowiekowego rozwoju.

3. W powszechnej historii państwa i prawa należy widzieć dyscyplinę wiodącą dla całości przedmiotów historycznoprawnych. W tym celu powinna ona zmierzać do problemowego i porównawczego traktowania wykładu, przy uwypukleniu w nim najważniejszych, węzłowych zagadnień. We wszystkich przedmiotach historycznoprawnych powinno się osiągnąć ścisłą korelację programów i powiązanie ich z sobą poprzez m.in. zapewnienie właściwej kolejności poszczególnych dyscyplin w procesie nauczania. W dalszej perspektywie należałoby widzieć integrację wybranych działów i problemów z różnych dyscyplin. Opracowanie uzgodnionych z sobą, nowych, ramowych programów nauczania Konferencja zleca powołanej na zjeździe Komisji Programowej.

4. Konferencja proponuje utrzymanie prawa rzymskiego na II roku studiów, ze względu na podstawę, jaką ono zapewnia dla następującego po nim prawa cywilnego i prawa obrotu gospodarczego, co stwierdzają przedstawiciele tych dyscyplin, oraz, przeniesienie historii doktryn na rok I, ze względu na jej związki z innymi dyscyplinami historyczno-prawnymi i rolę, jaką wraz z nimi wszystkimi spełnia w stwarzaniu podstawy dla całości dalszych studiów prawnych. W wykładzie powszechnej historii państwa i prawa należy rozważyć możliwość częściowego wyprzedzenia wykładu polskich zagadnień przez wykład powszechnej historii.

5. Konferencja wypowiada się za potrzebą pogłębionych i stałych kontaktów z dyscyplinami prawa pozytywnego w zagadnieniach programowych, w podejmowaniu wspólnych prac dydaktycznych, w opracowywaniu podręczników, skryptów itp.

6. Konferencja postuluje przejęcie historycznej części materiału z wybranych zagadnień filozofii wykładanych na wydziałach prawa przez historię doktryn polityczno-prawnych oraz przyłącza się do postulatu, aby wstęp do nauki o państwie i prawie w pełni wyjaśniał podstawowe pojęcia prawa, co stanowi jeden z niezbędnych warunków właściwego przyswojenia sobie przez studentów także materiału historycznoprawnego.

7. Konferencja uznaje za niezbędne, szczególnie ze względu na znane potrzeby i trudności początkowego okresu studiów uniwersyteckich:

- a) ujęcie ćwiczeń z powszechnej historii państwa i prawa i z historii państwa i prawa polskiego, a także z prawa rzymskiego, w rozmiarze 2 godzin tygodniowo,
- b) wprowadzenie obowiązkowych kolokwii tam, gdzie jeszcze ich nie ma, zaliczanych do pensum zajęć pomocniczych pracowników nauki,
- c) wprowadzenie prac pisemnych.

Konferencja zaleca przechodzenie w ćwiczeniach od repetytoriów do form bardziej urozmaiconych, bardziej ambitnych i głębiej kształcących.

8. Konferencja wzywa wszystkie zainteresowane katedry do przyspieszenia opracowania podręczników, skryptów i innych pomocy naukowych (wybory źródeł itp.) z tych dziedzin, w których odczuwa się ich brak.

9. Konferencja wypowiada się za wprowadzeniem nachylenia specjalizacyjnego w zakresie dyscyplin historycznoprawnych i ustalenia w tym celu zakresu wykładów uzupełniających, powiązanych tematycznie z odpowiednimi seminariami, jak również za wprowadzeniem wykładów uzupełniających z zagadnień historycznoprawnych do nachyleń specjalizacyjnych z prawa pozytywnego, dostosowanych do potrzeb i zainteresowań danych kierunków studiów.

10. Konferencja postuluje:

- a) zapewnienie odpowiedniej ilości stypendiów mających na celu przyspieszenie i pogłębienie kształcenie specjalistów w obrębie deficytowych dziedzin nowszej i najnowszej historii prawa,
- b) uruchomienie stażów krajowych dla pomocniczych pracowników nauki niezależnie od ich ściślejszej specjalizacji,
- c) wprowadzenie wykładów wymiennych pomiędzy wydziałami prawa różnych uniwersytetów, podejmujących wybrane zagadnienia o szczególnym znaczeniu.

11. Biorąc pod uwagę ilość i zakres przedmiotów wykładanych na wydziałach prawa i ich rosnące zadania — potrzebę gruntownego przygotowania studentów do egzaminów i prac magisterskich, obciążanie młodzieży przez naukę języków obcych, a także uzupełnianie znajomości łaciny, jak również miejsce, jakie zajęło w uniwersytetach studium wojskowe — Konferencja wypowiada się za utrzymaniem pięcioletnich studiów prawnych. Program zajęć na nie wyzyskanym dotąd w pełni roku V powinien ulec przebudowie w związku z całością reformy studiów.

12. Konferencja stwierdza potrzebę organizowania dorocznych zjazdów pracowników katedr historycznoprawnych, poświęconych zagadnieniom naukowym, dydaktycznym i organizacyjnym. Następną konferencję proponuje się urządzić w Kołobrzegu, na przełomie maja i czerwca 1965 r.

PODRÓŻ NAUKOWA PROF. DRA ADAMA VETULANIEGO DO ZSRR, SZWAJCARII I WĘGIER

Dzięki zasiłkowi Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego prof. Adam Vetulani bawił przez pięć tygodni, od 31 V do 5 VII 1964 r., w Związku Radzieckim celem zebrania materiałów do studiów nad historią kultury prawniczej w średniowiecznej Europie. Swój czterotygodniowy pobyt w Leningradzie poświęcił pracy nad średniowiecznymi łacińskimi rękopisami prawniczymi, przechowywanymi w Państwowej Bibliotece Publicznej im. Sałtykowa-Szczedrina, w bibliotekach Państwowego Uniwersytetu im. A. A. Żdanowa oraz oddziału leningradzkiego Akademii Nauk ZSRR. Niektóre z opisanych przez prof. Vetulaniego rękopisów — przede wszystkim poszczególnych części *Corpus iuris civilis* — przedstawiają wysoką wartość

badawczą. Ich analiza ukaże się rychło w jednym z czasopism zagranicznych. Znacznie mniejszy plon zebrał prof. Vetulani w Państwowej Bibliotece im. W. I. Lenina w Moskwie, gdzie tygodniowy pobyt wystarczył do opisanie zawartych tam kilku łacińskich rękopisów prawnych.

W dniach od 10 IX do 16 X 1964 r. prof. Vetulani bawił w Szwajcarii i na Węgrzech. W Szwajcarii w ciągu trzytygodniowego pobytu w Genewie i w Zurychu prof. Vetulani jako stypendysta Polskiej YMCA zaznajomił się z niedostępną w kraju literaturą — głównie niemiecką — związaną z dziejami średniowiecznych uniwersytetów.

Na Węgrzech — jako gość uniwersytetu w Pécs — wygłosił w języku niemieckim publiczny odczyt, zorganizowany przez dziekana Wydziału Prawa prof. A. Csi-zmadia w auli tamtejszego uniwersytetu, o początkach Studium Generale w Pięciukościolach (1367). Ponadto w Budapeszcie — w ramach Katedry Prawa Rzymskiego, kierowanej przez prof. M. Móra — wygłosił prelekcję pt. „Średniowieczna Polska a nauka prawa rzymskiego”.

A. V.

HABILITACJA DRA KAROLA JONCY Z HISTORII PAŃSTWA I PRAWA POLSKIEGO

Dnia 10 VI 1964 r. Rada Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego im. B. Bieruta odbyła trzy posiedzenia poświęcone zakończeniu przewodu habilitacyjnego dra Karola Joncy.

Dr Karol Jonca urodził się 13 IX 1930 r. na Górnym Śląsku w miejscowości Sławęcice. Szkołę średnią ukończył w Koźlu, zaś studia uniwersyteckie odbył na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego. Po ich ukończeniu w r. 1954 został zatrudniony w Zakładzie Historii Śląska IH PAN we Wrocławiu w charakterze pomocniczego pracownika naukowego. Tu w r. 1958 uzyskał stopień doktorski, po czym przeniósł się na Wydział Prawa, gdzie objął stanowisko adiunkta w Katedrze Historii Państwa i Prawa Polskiego.

W dorobku naukowym dra Karola Joncy wyróżnić należy przede wszystkim prace odnoszące się do położenia klasy robotniczej na Górnym Śląsku w okresie kapitalizmu wolnokonkurencyjnego oraz imperializmu. Ukoronowanie studiów nad tą problematyką stanowi monografia *Położenie robotników w przemyśle górniczo-hutniczym na Górnym Śląsku (1889—1914)*, będąca jego pracą kandydacką.

W następnym okresie zainteresowania dra Karola Joncy zmierzały w kierunku zbadania położenia prawnego robotników polskich w przemyśle na Górnym Śląsku. Wyniki badań nad tymi zagadnieniami autor publikował głównie w „Studiach Śląskich”, organie Instytutu Śląskiego w Opolu.

Podstawę ubiegania się o stopień docenta w zakresie historii państwa i prawa polskiego stanowiła praca *Ustawodawstwo socjalne i jego realizacja w przemyśle Górnego Śląska (1871—1914)*. Recenzentami byli profesorowie: Jan Wąsicki (UAM), Franciszek Ryszka (PISM), Kazimierz Orzechowski (UBB) oraz Seweryn Wysłouch (UBB).

Na posiedzeniu Rady Wydziału poświęconej ocenie pracy wszyscy recenzenci wyrazili pozytywne opinie oraz stwierdzili, że praca w całej pełni odpowiada wymogom stawianym pracom habilitacyjnym i może służyć za podstawę przewodu habilitacyjnego. Opinie podkreślały poważny i twórczy wkład w zakresie historii prawa oraz to, że praca stanowi syntezę o szerokim spojrzeniu.

W dyskusji nad rozprawą habilitacyjną doc. dr Jan Baszkiewicz podkreślił poważny wkład pracy, postulując uzupełnienie części wstępnej oraz szersze omówienie programów organizacji robotniczych dotyczących ustawodawstwa socjalnego. Po dyskusji Rada Wydziału postanowiła dopuścić dra Karola Joncę do kolokwium habilitacyjnego.

W czasie kolokwium prof. dr Jan Wąsicki zapytał habilitanta o cele „All-deutschów” oraz o kierunki działalności tej organizacji na Śląsku i na terenie Wielkopolski. W odpowiedzi dr K. Jonca wyjaśnił cele „wszechniemców” i wykazał ich działalność germanizacyjną. Wskazał także na ich powiązania z licznymi organizacjami działającymi w Wielkopolsce i na Górnym Śląsku. Prof. dr Franciszek Ryszka nawiązując do omawianych w pracy zrzeszeń przemysłowców zapytał, jakie były zasady organizacyjne i rezultaty działalności związków przemysłowców oraz jak przedstawiała się strona prawnoadministracyjna tych organizacji. Habilitant wyjaśnił, że poza funkcjami w zakresie organizacji oraz kooperacji produkcji i zbytu doszły w latach osiemdziesiątych XIX w. nowe funkcje, przejawiające się na polu kulturalnym i narodowościowym (germanizacja), a także obserwacja ruchu robotniczego i przeciwdziałanie wobec poczynań organizacji klasy robotniczej. Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych uzyskał w latach dziewięćdziesiątych decydujący wpływ w życiu gospodarczym i społecznym na terenie Górnego Śląska.

Prof. dr Kazimierz Orzechowski prosił o przedstawienie funkcji kas brackich i ich roli w dobie przejścia od feudalizmu do kapitalizmu. W odpowiedzi dr Karol Jonca omówił organizację i funkcje Górnśląskiej Spółki Brackiej (*Knappschaft*), poczynawszy od instrukcji Fryderyka II z 1769 r. Następnie zatrzymał się na reorganizacji spółek zapoczątkowanej ustawą z 10 IV 1854 r. oraz na zasadach działania spółek określonych w powszechnej ustawie górniczej z 24 VI 1865 r. Habilitant wykazał, że ustawodawstwo pruskie z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX w. ujednoliciło system spółek w całym państwie pruskim, wprowadziło obligatoryjną przynależność górników do spółek i zapewniło spółkom prawa samorządowe, ograniczając rolę państwowych urzędów górniczych do sprawowania nadzoru.

Na pytanie prof. dra Seweryna Wysłoucha, jakie znaczenie przywiązuje habilitant do elementów socjalnych i prawnych w ruchach wędrowniczych ze wschodu na zachód w Niemczech w dobie kapitalizmu, dr Karol Jonca zaznaczył, że w przeciwieństwie do poglądów Golza i Sehringa, upatrujących źródła ucieczki ze wschodu (*Landflucht* i *Ostaflucht*) w przesłankach ekonomicznych, należy zaakcentować bardzo mocno różnice w położeniu prawnym ludności. Chodzi tu zarówno o robotników rolnych, jak i przemysłowych, na co zwrócili już uwagę Róża Luksemburg, Karol Liebknecht oraz Julian Marchlewski.

Po zakończeniu dyskusji i sformułowaniu przez dziekana wniosku w sprawie kolokwium habilitacyjnego odbyło się głosowanie, w wyniku którego Rada Wydziału jednomyślnie przyjęła kolokwium habilitacyjne dra Karola Joncy.

Na kolejnym posiedzeniu dr Karol Jonca wygłosił wykład habilitacyjny na temat: *Relikty feudalne w śląskim ustroju administracyjnym i ich wpływ na kształtowanie się kapitalistycznych stosunków pracy*. Rada Wydziału oceniła wykład habilitacyjny pozytywnie, po czym przystąpiono do tajnego głosowania w sprawie nadania drowi Karolowi Joncy stopnia naukowego docenta. Jednomyślną uchwałą Rada Wydziału nadała drowi Karolowi Joncy stopień docenta w zakresie historii państwa i prawa polskiego.

FRANCISZEK POŁOMSKI (Wrocław)

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ MGRA DIONIZEGO WOJTKOWIAKA

Na posiedzeniu Rady Wydziału Prawa Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu w dniu 3 XI 1964 r. odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgra Dionizego Wojtkowiaka, st. asystenta Katedry Prawa Państwowego UAM. Promotorem tej pracy pt. *Koncepcje rządzenia w utopiach społecznych okresu Odrodzenia* był prof. dr Czesław Znamierowski (Poznań), recenzentami zaś: prof. dr Kazimierz Opalek (Kraków) i prof. dr Zygmunt Ziemiński (Poznań).

Praca dotyczy z jednej strony problematyki historii doktryn politycznych, z drugiej zaś jest pracą o charakterze teoretycznym, bo głównym jej celem było zrekonstruowanie i usystematyzowanie z punktu widzenia techniki kierowania państwem postulatów politycznych, zawartych w renesansowych utopiach społecznych. Idzie tu o postulaty dotyczące tego, jak zorganizować państwo i jak nim rządzić skutecznie. W pracy zwraca się uwagę na to, że nieostre są wizje grupy państwowej w utopiach i że autorzy renesansowych utopii dostrzegli związek, jaki istnieje między ustrojem gospodarczym, nauką i techniką a sposobem rządzenia. Opisuje ona wreszcie koncepcję formy państwa, struktury i działania aparatu państwowego w utopiach. Pracę kończy próba ustalenia — w oparciu o treść utopii społecznych okresu Odrodzenia — ogólnych dyrektyw skutecznego rządzenia. Te rozważania poprzedzone są częścią ogólną, w której autor stara się określić znaczenie nazwy „utopia społeczna” i wskazać podstawowe cechy „myślenia utopijnego”, jego genezę, rozwój historyczny oraz stosunek utopii do mitów i ideologii.

Rada Wydziału Prawa Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu jednomyślnie przyjęła pracę i podjęła uchwałę o nadaniu mgrowi D. Wojtkowiakowi tytułu doktora nauk prawnych.

H. OLSZEWSKI (Poznań)

FRANCESCO CALASSO (1904—1965)

10 lutego 1965 r. zmarł w Rzymie jeden z czołowych historyków prawa w Europie, profesor historii prawa włoskiego na Uniwersytecie Rzymskim, Francesco Calasso.

Urodził się 19 lipca 1904 r. w Lecce. Profesorem uniwersytetu był od 1932 r., najpierw w Katanii (1932—1933), potem w Modenie (1933—1934), w Pizie (1934—1935), we Florencji (1935—1945) i w Rzymie (1945—1965). Przy Instytucie Historii Prawa Włoskiego w Rzymie, krótko był dyrektorem, stworzył tzw. Scuola di Perfezionamento, w której wykładali wybitni historycy prawa z różnych krajów, a której słuchaczami byli absolwenci wydziałów prawa włoskich lub obcych uniwersytetów, najczęściej młodzi pracownicy naukowcy, w tym wielu zagranicznych stypendystów. Był redaktorem dwóch włoskich czasopism prawnych: „Rivista Italiana per le Scienze Giuridiche” (od 1947 r.) i „Annali di Storia del Diritto” (od 1957 r.), a nadto redaktorem „Dizionario Enciclopedico Italiano”. Jego staraniem rozpoczęto w 1958 r. wydawanie wielkiej włoskiej encyklopedii prawniczej (*Enciclopedia del Diritto*), którą także redagował. Był członkiem rzeczywistym rzymskiej Accademia dei Lincei, instytucji, która od początku swego istnienia, tj. od XVII w. skupia najwybitniejszych uczonych włoskich i obcych.

Wśród licznych jego prac należy przypomnieć zwłaszcza wielką syntezę historii źródeł średniowiecznego prawa włoskiego *Medio evo del diritto* (t. I, Mediolan 1954) i poprzedzające ją prace wcześniejsze: *La legislazione statutaria dell'Italia meridionale* (t. I, Bolonia 1929) oraz *Le fonti del diritto sec. V—XV* (Mediolan 1946). Najwięcej energii twórczej poświęcił historii tzw. *ius commune*; wymienić tu należy przede wszystkim następujące opracowania: *Storia e sistema delle fonti del diritto comune* (t. I, Mediolan 1938), *I glossatori e la teoria della sovranità* (Florencja 1945, wyd. 3. — 1957), *Gli ordinamenti giuridici del Rinascimento* (Mediolan 1948) i słynny podręcznik uniwersytecki *Introduzione al diritto comune* (Mediolan 1951). Odrębny kierunek wieloletnich zainteresowań reprezentują wreszcie prace z historii prawa prywatnego: *La convenientia* (Bolonia 1932) oraz *Il negozio giuridico* (Mediolan 1959; por. recenzję w Czasop. Prawno-Hist. 1962, t. XIV, zesz. 1).

Ogromna erudycja i szczególna troska o prawidłowość metody w badaniach historycznoprawnych powodowały, że interesował się przede wszystkim zagadnieniami podstawowymi. Stąd jego szczególne zainteresowanie historią *ius commune*, która dla historyka prawa włoskiego jest problemem zasadniczym. Jego zasługą było zresztą wprowadzenie historii *ius commune* jako nowego, odrębnego przedmiotu nauczania na uniwersytetach włoskich. Dyscyplinie tej poświęcił Profesor F. Calasso nie tylko działalność naukową, ale i swoje specjalne wykłady na uniwersytecie rzymskim, prowadzone przez wiele lat obok wykładów z historii prawa włoskiego. Te dwie dziedziny historii prawa odróżniał bardzo starannie, podobnie jak oddzielał wyraźnie historię *ius commune* od nauki prawa rzymskiego. W wielu swych pracach wykazał, że średniowieczne *ius commune* — będące później przedmiotem recepcji w Europie — było systemem nowym, odmiennym od prawa zawartego w zbiorach justyniańskich, i że było ono wyrazem średniowiecznego uniwersalizmu.

W historiografii włoskiej twórczość Profesora F. Calasso stanowi punkt zwrotny, on pierwszy bowiem przezwyciężył zakorzenioną od dawna we Włoszech metodę rozszczepiania historii prawa włoskiego na historię „elementów” (rzymskiego, germańskiego i kanonicznego) i zaczął traktować tę historię jako jeden złożony, lecz zwarty proces rozwojowy. Koncepcję tę zapoczątkował już z początkiem naszego stulecia wybitny historyk prawa, Giovanni Tamassia, lecz jeszcze takie autorytety nauki włoskiej, jak Schupfer i Solmi, sprzeciwiali się temu „nowatorstwu”. Dopiero prace Calasso wykazały słuszność nowego ujęcia historii prawa włoskiego, ujęcia bliskiego naszej metodzie historycznej.

Wszystkie Jego prace cechuje duża oryginalność. Wniosły one wiele nowego do światowej literatury historycznoprawnej nie tylko w odkrywczej treści, ale i w samym sposobie pisania, który nosi na sobie piętno wielkiej indywidualności Autora. Jego nieustanna troska o konkretne dokumentowanie twierdzeń naukowych i — przy całej precyzji naukowej — żywość i lekkość pióra, to najważniejsze cechy pisarstwa tego wielkiego uczonego.

Francesco Calasso był humanistą nie tylko w teorii, ale i w swym życiu. Za przekonania antyfaszystowskie został uwięziony we Florencji w 1944 r. Koniec wojny przyniósł Mu nie tylko wolność, ale możliwość kierowania przez okres lat dwudziestu jedną z najpoważniejszych w Italii placówek naukowo-dydaktycznych: katedrą uniwersytecką w Rzymie.

Życzliwy Polsce, interesował się naszą nauką historii prawa, czego wyrazem było m.in. zaproszenie do komitetu naukowego redakcji „Annali di Storia del

Diritto" polskiego uczonego, prof. Karola Korany'ego. W pracach Profesora F. Cailasso nie brak również dowodów zainteresowania historią polskiej kultury prawniczej. W swej *Introduzione al diritto comune* (s. 325—327) zajął się m.in. problemem znajomości i recepcji prawa rzymskiego w Polsce oraz zwrócił uwagę na rolę Uniwersytetu Jagiellońskiego jako ośrodka krzewienia tej wiedzy w XIV i XV stuleciu.

IRENA MALINOWSKA (Kraków)



